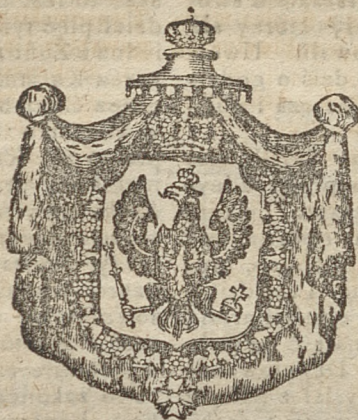


# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéy *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *Assessor Raabski.*

№ 71. — W Srodę dnia 3. Września 1828.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 31. Sierpnia.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Albrecht Pruski powrócił tu z Haagi.

Baron Reden, Król. Hannowerski Minister Stanu, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy tutejszym dworze, przybył tu z Drezna.

### Wiadomości zagraniczne.

*R o s s y a.*

(Z Dostrzegacza Austriackiego.)

Dziennik Odeski z dnia 13. Sierpnia donosi co następuje: „Zeszlęty niedzieli udał się nasz dostojny Monarcha do pomieszkania N. Cesarzowéy w mieście, dla znajdowania się na nabożeństwie. Zaraz potem dał N. Cesarz prywatne posłuchanie Lordowi Heytes-

bury, nadzwyczajnemu Posłowi N. Króla Angielskiego, który miał zaszczyt być następnie przedstawionym N. Cesarzowéy i Jego Cesarzewiczoskiéy Mci W. Xiążęciu Michałowi. NN. Cesarstwo, których zdrowie nie pozostawia nic do życzenia, wyiechali na wieś o godzinie 13zély. — Tego samego dnia śpiewano w kościele katedralnym *Te Deum* na podziękowanie Bogu za zdobycie twierdzy Kars. — Wczoray przybył tu Hrabia Bloeme, nadzwyczajny Poseł Króla Jmci Duńskiego. — Okręt parowy Odesa, który dla uszkodzenia niemógł być dnia 3. m. b. popłynąć do Eupatoria, zostawszy naprawionym, wyruszył wczoray w południe i wnet potem zniknął z oczu. — Przybyły wczoray wieczor goniec przywiózł nam wiadomości o wzięciu Poti, twierdzy tureckiéy na wybrzeżu azyatyckiém morza czarnego, położonéy niedaleko Anapy.“

List z Odessy dnia 15. Sierpnia donosi: „JW. Xiążę Filip Hessen-Homburg, Polny Marszałek Porucznik, przybył tu zeszlęty no-

cy na fregacie rossyjskiej, z orszakiem swoim i z innymi obcymi Posłami, którzy się w rossyjskiej kwaterze znajdowali. Uwolnieni od kwarantany, wysiedli dziś o godzinie 1. na ląd, udali się do N. Cesarza i obiadowali u niego.“

Z Odessy, dnia 10. Sierpnia. (Z Powsz. Gazety.) Dnia 8. m. b. krótko przed odejściem poczty, przybył tu N. Cesarz. To niespodziane szczęście oglądania miłowanego Monarchy w murach naszych, stało się nieprzebranym domysłów źródłem. Prawdziwą przyczynę, dla której N. Pan opuścił armię i zabawi tu kilka tygodni, znaleźć pewnie można w przybyciu tureckiego Deputowanego, którego Hussein Basza wysłał z Szumli do N. Cesarza. Ten Deputowany turecki, który miał zlecenie proponować trzymiesięczne zawieszenie broni, w celu iżby Seraskier mógł posłać z Szumli depesze do Konstantynopola, zawiadomić Sułtana o położeniu rzeczy i rozpocząć, jeśli można, układy o pokój, otrzymał miał od N. Cesarza przychylenie się do żądanego zawieszenia broni. Wzmagają się tedy nadzieje pokoju, a uwielbiane powszechnie umiarkowanie naszego Monarchy stwierdzić się miało i w tej chwili, gdzie armia nasza prawie pokonawszy już największe trudności, mogłaby dyktować pokój w sercu państwa tureckiego. Tymczasem wciąż nadciągają posiłki do armii i roboty około obleżenia warownych stanowisk ciągle się odbywają, tak że, jeśli Sułtan będzie wolał dalej prowadzić wojnę, sam sobie wynikające z niej skutki przypisać będzie musiał.

### T u r c y a.

Podług listów z Korfu d. 23. Lipca — pisze Gazeta Powszechna — jeden z naczelników albańskich, Veli Bey, na czele 8000 ludzi opanował twierdze Arta i Prevesa, i żąda od Reszyda-Baszy million Piastrów (tureckich) na zapłacenie swego wojska, grożąc mu, iż w przeciwnym razie przeda Grekom obydwie twierdze.

Jeśli Rossyanie, mówi Dr. Walsch (zob. przedostatni numer gaz. pozn. pod art. Szumli) potrafią zdobyć tę sztuczną warownią, natenczas czeka ich druga, daleko straszniejsza,

to jest góry. Przez ten ogromny przedział pięć tylko dróg przystępnych prowadzi, jedna z Zofii do Bezardczyk, dwie z Ternowa przez Keisanlik i Selymnia, i dwie z Szumli przez Carnabat i Haydhos; trzy pierwsze idą w kierunku do Adrianopola, dwie drugie prostą do Konstantynopola. Lubo te drogi nader są przykre, jednakże dla tureckich *Spahis* przystępne. Te wojska składają szesnaste legionów może naleypszey w świecie jazdy w górach używaney, a przecież całe ich uzbrojenie bynajmnięj niezdaie się być stosownym do wykonywania z łatwością poruszeń i obrotów. Ich siodła są to niezgrabnie wyrobione sztuki drzewa, z przodu i z tyłu ostro zakończone, do ucznych siodel podobne, i przez sposób siedzenia iędziców bardzięj ieszcze niewygodne; strzemiiona ich bardzo krótkie, noga spoczywa na żelazny do łopaty podobny blasze, której kończatość zastępuje ostrogę. Lubo są ciężkie, nieprzypinają ich popręgami ale przywiązują rzemieniami, które co chwila pękają. Na tém niewygodnym, słabo przytwierdzonym siodle, siedzi Turek z podniesionemi ku brodzie kolanami, a przecież nigdy niewidziałem zwinniejszych i śmielszych iędziców ponad przepaściami i po niebezpiecznych ścieszkach. Tłumnie zebrani, nieprzestrzegają porządku wojskowego; lecz w boju, obok dzielności, podziwienia godny porządek zachowują. Z największą korzyścią działają w miejscach nierównych, w wąwozach i wszędzie dokądby się jazda europejska puścić nieśmiała. Lecą czwałem przez rowy, przez potoki, wynurzają się, spuszczaią z nayprzykrzejszych pochyłości, i pionunem rzucają się z boku lub z tyłu na nieprzyziaciela, dostawszy się tam ścieszkami prawie dla ludzi i koni niedostępnymi. Ich szalona śmiałość i natarczywość ziednały niektórym z tych szwadronów nazwisko *delhis* to jest waryatów, które oni swoiemi hazardownemi czyni usprawiedliwiają. Taka jazda w wąwozach Balkanu może silny dać odpór naywprawniejszemu wojsku.

Jedyna tu do wypraw wojennych naydogodniejsza pora roku jest wiosna; w tym bowiem czasie okolica jest dziwnie piękną i zdrową; źródła i rzeki dostarczaią dobrej

wody do picia, trawy i paszy jest podostatkim, powietrze lekkie i zdrowe; ale za zbliżeniem się lata wysychają strumienie, niska roślina, i nic nie zostaje prócz wyschlęty i spiekłéy ziemi, która przez nocne zimna i obfitą rosę staje się zdrowiu ludzkiemu szkodliwą. Każde wojsko, które w dawniejszych i w nowszych czasach o téj porze w Bulgaryi woioowało, szkodliwych doznało klimatu skutków. Liczne wąwozy, mogące być bronionemi garstką ludzi przeciw wojsku nieprzyjacielskiemu, a stanowiące tyleż warowni, z po za których walczą Turcy odważnie i dzielnie, — rozrzucone tu i owdzie wsi, niemożące dać obrony i zasieków, — są to niełatwe Rossyanom przeszkody.

### A u s t r y a .

Z Wiednia, dnia 28. Sierpnia.

(Z Powszechnéy Gazety.)

Wczoraj giełda nasza, po przybyciu gońców gabinetowych z różnych stron, w wielkiem była poruszeniu, i papiery poszły w górę. Przypisują poruszenie to niepomysłnym wieściom o działaniach armii rossyjskiéy, które i dziś jeszcze biegają w publiczności. Podług tych wieści, które nietylko porażają Rossyan pod Warną, ale też napadają na nich pod Szumłą i kładą Generała Dybicza trupem na pobojuwisku, armia rossyjska znajdowałaby się w odwrocie i to byłoby przyczyną, dla której Cesarz Mikołaj udał się do Odessy. Stémwszystkiém ani z urzędowego, ani z innego jakiego na wiarę zasługującego źródła, żadnéy niema wiadomości o jakim poruszeniu głównéy armii rossyjskiéy, a zatem wszystkie te pogłoski są zapewne dziełem spekulantów giełdowych. Wyprawiono tu ztąd gońca austriackiego do Konstantynopola, w celu ażeby — jak powiadają — polecić Porcie nanowo powolność i nakłonić ją do postania pełnomocników do głównéy kwatery rossyjskiéy. — Małżonka tutejszego Posła rossyjskiego, Pana Bailli de Taitscheff, wyjechała dziś do Odessy.

Z Wiednia, d. 25. Sierpnia. (Z Dostrz. Austr.) Xiążę Metternich, Jego C. K. Mci Kanclerz domu, dworu i państwa, wyjechał

dziś popołudniu do swoich majątności do Morawii, zkąd zamysła za tydzień powrócić.

### N i e m c y .

Z Hamburga, dnia 23. Sierpnia.

Dzisiejszy Nr. gazety giełdowéy zawiera co następuje: „Odebraliśmy z Londynu następujące pismo z d. 18. t. m., pochodzące ze źródła ze wszech miar wiary godnego: Mam zaszczyt donieść Panu tę pocieszającą dla niego wiadomość, iż właśnie odebrałem urzędowe pismo rządu tymczasowego wyspy Terceira z d. 4. t. m. na statku umyślnie do jego przewiezienia i wrócenia z odpowiedzią przeznaczonym. Donoszą, że, skoro tylko odkryto na téj wyspie spiszek (do którego i namiestnik królewski Generał-Kapitan Manuel Meira Towar e Albuquerque należał) mający zamiar okrzyknąć krolem portugalskim Don Michała, natychmiast waleczny batalion 5ty strzelców, stanowiący osadę téj wyspy, wzięwszy się do broni dla przeszkodzenia temu buntowniczemu czynowi, poymał Namiestnika i mianował rząd tymczasowy z 3ch członków złożony, zaprzysięgłszy wrzód uroczyscie, że nieuzna innéy zwierzchności nad sobą, iak prawego Monarchę Piotra IV. I inne wyspy przystąpiły do tego szlachetnego aktu i gotowe są wszelkiemi siłami bronić się przeciw wszelkiéy wyprawie z Lizbony dla poddania wysp azorskich pod moc przywłaszczyiciela. Ten krok wspaniałomyślny tém większe wzbudza podziwienie, ile że go przedsięwzięto po odebraniu doniesienia o nieszczęsnych zayściach w Oporto. Rozumiem, że wyspa Terceira bardzo dobrze będzie się mogła bronić, ieżeli się batalion zamknie w twierdzy S. Joao, gdzie się trzymać potrafi, dopóki nie przybędzie iuż obiecana pomoc z Brazylii, z którą nieomieszka przyspieszyć Monarcha dla wsparcia wiernych poddanych swoich, którzy takie ponieśli ofiary dla utrzymania praw iego.

### W ł o c h y .

Posłowie przy Porcie Ottomańskiéy, Pan Stratford Canning i Margrabia Ribeaupierre, którzy z Bolonii wprawdzie iuż dnia 31. Lipca i dnia 1. Sierpnia do Ankony przybyli, lecz tamże z przyczyny choroby pierwszego tydzień zatrzymać się musieli, popłynęli na

reszcie do Korfu dnia 8. Sierpnia, Pan Stratford Canning na fregacie Talbot, a Pan Ri-beaupierre na brygu Olga.

### Francya.

Z Paryża, dnia 23. Sierpnia.

Podług rozporządzenia Królewskiego, posiedzenia tegoroczne Rad Departamentowych, trwać mają od d. 8. do 22. Września. Rady Powiatowe zebrać się mają dnia 2. Października na 5 dni, celem rozłożenia na gminy podatku gruntowego, osobistego i ruchomego za rok 1829.

General Porucznik Margrabia Maison, wydał przed wypłynieniem wyprawy z Tulonu, następującą odezwę do woyska: W główny kwaterze w Tulonie dnia 13. Sierpnia 1828. Żołnierze! W porozumieniu z swymi Sprzymierzeńcami zdaie na was Król wielkie i szlachetne dzieło: Powołani iestście, położyć kres uciemieniu ludu sławnego. Przedsięwzięcie to, któremu wszystkie wielkomyślnie przyklaskują serca, przynosi zaszczyt naszey oyczyźnie i otwiera wam zawód sławy, który że wykonać potrafiacie, ręczy mi za to wasz szlachetny zapal. Od trzynastego wieku pierwszy raz znowu nasze wolność zwiastujące chorągwie powiewać będą na ziemi Greckiey. Żołnierze! Dostoieństwo korony, sława oyczyzny oczekują nowey świetności z waszych posług. Jakiekolwiek tedy być może wasze położenie, do którego was wypadki przywiodą, niezapomniecie powierzonego wam tak drogiego interesu. — Czekaia wam niewygody i trudy; mężnie ie pokonacie; zwierzchnicy wasi przewodniczyć wam będą dobrym przykładem.

General Porucznik, Par Francyi, Naczelný dowódzca wyprawy do Morei, podp. Margrabia Maison.

Podług wiadomości, które nadeść miały do Paryża dnia 22. m. b., drugi oddział wyprawy do Morei wypłynął dnia 18.; trzeci oddział wyruszy dnia 25.

Młody Grek, Temistokles Mayos, pojechał do Tulonu, w zamiarze przyłączenia się do wyprawy; znanym będąc w Morei, gdzie przez dwa lata zostawał przy legacyi, będzie mógł być bardzo użytecznym Francuzom.

Podług doniesienia niektórych dzienników francuzkich, bardzo wielka liczba młodzieńców podaie się o przyjęcie na ochotników w wyprawie do Morei. Wszyscy niemal mają nadzieię, być pomieszczonymi w półkach greckich, które w krótce urządzone będą w Morei pod opieką rządu francuzkiego.

W poniedziałek, dnia 25. m. b. iako w d. S. Ludwika, akademja francuzka odprawi swe publiczne posiedzenie.

General-Porucznik Hrabia Sebastiani wiechał dnia 20. m. b. do wód w Spaa. Pan Benjamin Constant z wielkim zapalem był przyjęty w Nancy podczas swojego przejazdu przez to miasto.

Malarz Garnerey, który ma malować obraz bitwy Nawaryńskiej, pojedynkował w Tulonie z Kapitanem fregaty Reynouard; ostatni umarł z rany w tym pojedynku otrzymaney.

Życzenie Genewczyków, aby wznieść Janowi Jakobowi Rosseau godny tego męża pomnik, zostanie teraz spełnione. Pan Pradier, zręczny rzeźbiarz, zrobi posag tego wielkiego pisarza. We wszystkich towarzystwach Genewy zbieraia ofiary; odbieraniem i użyciem ich trudni się ustanowiona tym końcem oddzielna kommissya. Przyimowany iest choć najmniejszy dar, dozwolona iest nawet bezimiennosc, która przy niewygastych ieszcze ze wszystkiem przesadach fanatycznych przeciw temu filozofowi, nieiednemu będzie požadana.

Pomiędzy uczniami, którzy niedawno odbierali nagrody w tuteyszych gimnazyach, znajduia się Grecy, Turcy, Persowie, Egipcyanie, kilku Mulatów, a nawet ieden Murzyn z nowych państw południowo-Amerykańskich.

Minister publicznego oświecenia miał dnia 19. m. b. do uczniów mowę, w której im usilował dowiesć, że ich przeznaczeniem iest: doskonalic dzieło oświaty. Przyczem chwalił terazniejszy popad umysłowy, nieopuszczaiac oraz sposobności mówienia o postępacach oświaty, o konstytucyi, o obecney pomysłności kraiu, o błędach namiętności i t. d. „Zdaie nam się“ — mówi z tego powodu Gazeta — „że mowa ta daleką iest od ducha mądrości, inowy przeszłych W. Kan-

clerzy uniwersytetu ożywiającego. Przedtem wykładano uczniom ich obowiązki ku Bogu, Królowi, rodzicom i nauczycielom; starano się zachować ich od dumy, owę to namiętności nauce tak szkodliwé, owoce drzewa umiejętności w zabijającą truciznę zamieniający; usiłowano w młodociane umysły zamiętanie nauki, owe źródło zdrowego rozsądku zaszczerpić; zabiegano o to, aby ich umysł na porządek, ich sumienie na sprawiedliwość, a ich serce na cnotę czułem i baczném uczynić. Niebezpieczném, a może i kary godném jest: obudzać w młodzieży nierozwinięte jeszcze pomysły, które zaledwie dojrzały rozum obiać może; wyrwać ją z obrębu uczuć rodzinnych, nauk i potrzeb ich wieku, a przenosić w krainę uczuć i interesu powszechnego, zanim ich siły umysłowe tyle dojrzały, aby się w téj niebezpiecznej krainie, w której całe pokolenia giną, utrzymały zdołały. Ale Panu Vatismenil nie chodzi o interes rodziców; ma on swój własny na oku. Chciał rewolucyi pochlebić, nazywając ją przez usta W. Kancelrza tajemnicą wieku. Chciał zyskać od Konstytucyonistów i Gońca odrobinę téj hańbiącej popularności, którą wspomniane dzienniki szczerze szafują. Niech czytelnik z następujący, w Konstytucyoniscie umieszczony pochwały osądzi, czy wartała tyle zabiegów P. Vatismenil. „„Chociaż niektórzy przyganiające twierdzą, że duch większej części mowy, nieodpowiadał wiadomościom młodych jego (P. Vatismenil) słuchaczów, my przecież dalecy od dzielenia ich mniemań, składamy za dobre chęci najszczerze dzięki P. Kancelarzowi. Jedyny zarzut, którybyśmy P. Ministrowi uczynić mogli, jest ten, że cel, jaki sobie dozor publicznego wychowania zamierzył, niedość iasnie w mowie swojej rozwinął; że niewspomniał o zmianach, jakie bezwątpienia w wychowaniu zaprowadzić zamyslał, a na których czele my przyjęcie prędko nauczających metod, a nawet dozwoleń współubiegania się tychże, miścimy; że o zniesieniu ciężący obecnie nauczycielów inkwizycyi, która na ich postępy w naukach pęta kładzie i wolność ich pomysłów krępuje, ani słówka niewspomniał.“

Czytamy w Monitorze, że dwa dzienniki

ogłosiły pismo pod tytułem: *Memoryał Biskupów francuzkich do Króla* podany. Przypuszczają, że ten *memoryał* ułożony jest w imieniu znacznej liczby Biskupów; to przynajmniej pewno, że jest podpisany; co zresztą łatwo sobie wytłumaczyć. Biskupi francuzcy wiedzą, iż mają osobiste prawo ze swemi zażaleniami i reklamacyami udawać się bezpośrednio do Króla, że jednakże bez jego zezwolenia nie wolno im się łączyć. Z naszej strony wiemy to z pewnością, że Król nigdy nieprzyjmie *memoryału* będącego skutkiem niedozwolonych obrad. Jeżeli Ludwik Święty i Ludwik XIV. przyjmowali prawe i sprawiedliwe przedstawienia Pralatów francuzkich, to ci duchowni zwołani byli rozkazami Królów. Zresztą podobne publikacye niemogą posłużyć do tego, aby sprzyjały interesowi religii i zapewniały bezpieczeństwo poddanych. Biskupi Francyi przyzwyczaili nas do odbierania od nich innych nauk i przykłałów. Król w mądrości swojej, niewystępując z granic swojej władzy, wydał dekreta dotyczące się małych seminaryów. Powaga korony i interes religii wymagają tego w równy mierze.

To oświadczenie Monitora względem *memoryału Biskupów*, wiele krwi dziennikom nieprzyjaznym Ministerjum zepsuło. Osobliwie zjadle odzywa się *Gazeta Francyi*: „Jako? niema być wolno Biskupom, podawać wspólne uwagi nad dekretami, które przecież cały biskupiety władzy się dotyczą? Kiedy sobie wspomnimy, że *memoryały* przez 20,000 zbroynych ludzi na polu marsowém podane znalazły obrońców, że Izba zastanawiała się nad podaniami złączonych w towarzystwo obiorców, rzemieślników, adwokatów, słowem wszelkiego rodzaju i znaczenia osób, to zarzut ten, który obecnie czynią Biskupom, uznać musimy za okrutny sąd dowolny. A iakże to się nasze rewolucyjne dzienniki odzywają w tym ważnym interesie? Oto nazywają to pismo dziełem Jezuity; Jezuita, tem słowem odpowiada na wszystko. W samey rzeczy, jest to szybki sposób rozprawiania i utrzymania się przy swoim. Jezuita ułożył *memoryał*, Pralat zwraca to *factum jesuiticum* do wszystkich Biskupów, doczesna władza Króla poświęcona jest nauczycielom z St. Acheul i t. d. Z tych odpowiedzi widzimy, że ten *memoryał* niema

być uważany za godny uwagi, lecz go iak nayspieszniey chęć zniszczyć i rozedrzyć; iest on bowiem *factum jesuiticum*, a żadne dowody nie są w stanie mocniey zbić argumentów przeciwnych nad te “

Gdy P. Persit wygrał proces Xiężnyéy Raguzańskiéy przeciw iéy małżonkowi, Xiążę obrażony niektórymi wyrażeniami się obrońcy, posłał do niego Adjutanta, aby się z tego wyłómaczył. Persit odpowiedział: Gdyby Pan Marszałek sądził się być obrażonym odemnie, samby do mnie w tym interesie przyszedł. Nie, odpowiedział Adjutant, właśnie mnie z tém wysłał. Kiedy tak, rzecz Adwokat, to co innego; rozprawże się WPan z moim pisarkiem.

### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 11. Sierpnia.

Wczoray rano o godzinie 8. powrócili tu Królestwo Jmé. Jest mniemanie, iż pojadą do Estremadury.

Utrzymuje się pogłoska o zmianach w Ministerjum, lubo nic za iéy niezawodnością Niemów.

Ostatnie wiadomości z Katalonii niesą bynajmniey pomyslné. Bandy agrawiadósów włóczą się po kraiu w kierunku od Barcelony do Vich.

### *P o r t u g a l i a.*

Z Lizbony, dnia 8. Sierpnia.

Dom mieszkalny Hrabi Villafior w Caesantarem, został skonfiskowany i za 6000 Rs. sprzedany.

Gazeta *Trombeta finale* z dnia 1. m. b. zawiera wyciąg z wyszłego tu za approbacją rządu Don Miguela pisma, zaprzeczającego bardzo sławę, którą sobie Anglia w wojnie przeciw Bonapartemu przypisuje. Powiedziano w niem między innemi, iż Anglicy nigdy nieodnieśli sami zwycięztwa, lecz tylko pospołu z Hiszpanami, że Hiszpania obchodziła iuż świetne tryumfy w Kadyxie, Saragossie, nim się który Anglik na ziemi hiszpańskiéy pokazał, że Anglicy pod Koruną, gdzie sami walczyli, pobici zostali i. t. d.

Taż Gazeta z d. 6. zawiera wystósowany do

narodu portugalskiego manifest, obeymujący ieszcze tęższe wystowienia przeciw Anglii. Dopókiżto mamy ieszcze sromotnie dźwigać żelazne kaydany wiarołomnych cudzoziemców? Dopókiż mają cudzoziemcy rozdzierać martwe ciało narodu naszego, przewracając się we krwi naszéy, przepisywać nam prawa i rzucać pomiędzy nas nasiona niezgody, niemoralności i irreligii? . . . Potrzebaby za wiele czasu na opowiadanie, ile razy targala się Anglia na traktaty, do których się teraz z pogardy godną odwołuie obłudą, aby nas zgnębić. Azya, Afryka i Ameryka stawiają dowody, iakéśmy się powoli nachylali do upadku w sztukach nadobnych, naukach, rolnictwie, handlu i żegludze. Cała Europa z naywiększą uwagą spogląda na nas. Zna ona wiarołomstwo, które na burcie angielskiego okrętu wojennego zawyrokowało wygnanie naszego dostoynego Xiążęcia Don Miguela I.; wie ona, iż to samo wiarołomstwo wyrzekło znieważające wygnanie Jéy Naywiernieyszéy Królowéy Jmci, dostoyney Donny Joachimy Bourbon, i przeniosło D. Miguela portugalskiego do Wiednia. . . . Do broni Portugalczykowie! Do broni! Bóg puści strach na naszych nieprzyjaciół, opiekować się będzie naszym orężem i użyćzy nam siły do zapędzenia niegodziwych rzeszy dumnego i kacerskiego Albionu na ich osławione wyspy.

Przybyły okręt kupiecki z Rio-Janeiro przywiózł wiadomość, iż tam wszystko iest przygotowane do odjazdu Królowéy Donny Maryi II, która wsiądzie na liniowy okręt Piotr I, eskortowany od dwóch fregat wojennych.

Na wyspie Cap Verde oświadczyli się mieszkańcy za Don Pedrem, pomimo że Gubernator iest głównym Miguelistą. Poymali go mieszkańcy i naybliższego po nim olicera postawili na iego mieyscu.

Twierdzą, iż pomiędzy Don Miguelem a matką iego zaszyły nieporozumienia; matka chce w imieniu syna rządzić, a syn oświadczył, iż sam chce niezawisłe panować. Tak daleko poszło, iż Don Miguel odmówił matce niektórych korzyści, których taż dla Margrabiego Chaves i iego stronników żądała. Z przyczyny tych poróżnień, mieszka teraz

Królowa samotnie w pałacu Ajuda, a Don Michał z Xiężniczkami w pałacu *das Necessidades*. (Niezgadzią się co do pomieszczeń pisma publiczne.) Królowa chciała już wyjechać z Lizbony, lecz stronnicy iéy namówili ją, ażeby jeszcze przez czas nieiaki zabawiła, spodziewając się, poiednać matkę z synem.

Od dni kilku biega wieść, iż Don Miguel utrzymuje związki z Marszałkiem Beresford, aby tenże dopomógł mu zakończenia dzieła. Zapewniają, iż mu Xiążę ofiarował tytuł Generalissymusa wojska portugalskiego i Xiążęcia Bemposta z nader hojnym uposażeniem.

Powiadają, iż Generał Subsera będzie pierwszą krwawą ofiarą. Sam Don Miguel pilnuje, ażeby proces iak naybardziej był przyspieszany; nienawiść iego przeciw temu Generalowi pochodzi jeszcze z dawniejszych z nim zakłóceń.

Don Miguel rozkazał dowodzącym w górny Beirze i w Tras-os-Montes Generalom, ażeby iak nayprędzcy organizowali milicje, które od roku 1820. niesą uzbroione. Widać rząd, iż spokojność w Portugalii bynajmniej jeszcze nie iest przywrócona.

Ustanowiony przez Don Miguela Sąd rewolucyjny, rozpoczął swe posiedzenia w Oporto.

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 22. Sierpnia.

We wtorek odwiedził Xiążę Polignac Hrabiego Aberdeen w urzędzie spraw zagranicznych.

Hrabia Bathurst przybył d. 18. do Cheltenham i miał długą rozmowę z Xiążęciem Wellingtonem.

Gazeta *Morning-Herald* powiada: Zapewniają, iż Pan Peel oświadczył obiorcom Oxfordskim, że gabinet widzi się zniewolonym, przyznać katolikom niektóre korzyści. Dodał on do tego, iż sobie ma za obowiązek popierać ten krok rządu, i że iest gotów, oddać napowrot udzielone mu od uniwersytetu pełnomocnictwo, gdyby tego obiorcy potrzebę uznali. Osoby, do których się Pan Peel udał, odpowiedzieć miały, iż pokładają zupełne zaufanie w środkach, któreby Xiążę Wellington przedsięwziąć postanowił.

Na wyspie Terceira dowiedziawszy się społeczeństwo o niepomysłnych wypadkach w Oporto, spaliło publicznie banderę angielską.

Król. Pruski Poseł przy dworze Cesarza Brazylijskiego, Pan Olfers, przybył dn. 16. m. b. z Rio-de Janeiro do Falmouth.

## Rozmaite Wiadomości.

N. Cesarz Król Polski raczył dozwolić JW. Biskupowi Płockiemu przybrania sobie Koadjutora w osobie JX. Pawłowskiego, Biskupa Dalmeńskiego, dotychczasowego Suffragana archidiecezyi Warszawskiej.

Katolicy mieszkańcy miasta Fryburga w Brysgowii postanowili byli, przez wdzięczność za założenie Biskupstwa, wystawić Jego Królewicz. Mści W. Xięciu Badeńskiemu posąg z brązu z kolosalną osobą Xięcia. Już były na to składki i Jego X. Mość wydał już potwierdzenie planu, gdy iedną razą nowe nadeszło do Xięcia podanie, dające naypiękniejszy dowód tolerancyi czystego chrystyanizmu w naszych czasach. Ewangelicka gmina w Fryburgu ma tylko szczupłą kościółek, zapytali się więc katolicy Xięcia, czyby niepozwoili, aby przeznaczone na posąg pieniądze dali gminie ewangelickiej na wystawienie kościoła. Przyjął to Xiążę z radością i przesłał miastu Fryburgowi bardzo łaskawe z tego względu pismo.

W Gazecie Powszechny czytamy pod artykułem z Wiednia, między innymi już wiadomymi rzeczami, co następuje: „Tegoroczne żniwa, mianowicie co się tyczy pszenicy, były niepomyślne; w Czechach sprowadzano już z zagranicy pszenicę; także w Morawii lękaia się drożyzny. Rząd nasz wciąż zakupuie zboże w Węgrzech; wciąż także trwa zaciąg rekrutów.“

## S A T Y R A.

(Ciąg dalszy.)

Wkrótce pokazała się czwarta Muza i zawołała: Kto kupi długie życie? — Tylko co Muza wymówiła te słowa, aż tu wszyscy i starzy i młodzi porzucili Doktora a pędem biegli do Muzy dla dostania długiego życia. Bogaci byli gotowi dać połowę swego majątku, byle długie życie otrzymali, ale dla nadzwyczajnego natłoku, niemogli się docisnąć do Muzy; prosili Kommissarza Policyi, aby na ich koszt tę tłuszcę rozpędził. Naydroższa Muzo! zawołał ośmdziesięcioletni starzec, Niebu niech będą dzięki! zarobiłem sobie krwawym potem sto tysięcy złotych i jakkolwiek ta znaczna summa w dzień i noc niespokojnym mnie czyni, bo muszę czuwać nad téj bezpieczeństwem, przecież niechciałbym jeszcze umierać. Tysiączne myśli, przyznam Ci się, trapią moją duszę, gdy sobie wystawię, że po śmierci moiéj dzieci moje roztrwonią ten majątek, którego ja się w pocie czoła dorobiłem. Powiedz mi zatem, Naymilsza! co chcesz za to, jeśli życie moje na lat ośmdziesiąt przedłużysz? Ośmdziesiąt tysięcy złotych, odpowiedziała Muza, — ośmdziesiąt tysięcy złotych! czy do prawdy! ach! ośmdziesiąt tysięcy złotych — czy niemożesz taniéj, na przykład za ośmtyś tysięcy złotych spuścić? bo jeżeli tak długo żyć będę, sam potrzebuję wiele do życia. Szanowny starcze! rzekła Muza, wiedzieć Ci trzeba, że pieniądze, które za moje towary zbiorę, są przeznaczone na wsparcie rozumnych i cnotliwych ludzi, których niedostatek i nędza przyciska, a zatem, aby ci nieszczęśliwi nic niestracili, niemogę na szeląg od powyższéj summy ustąpić. Ach! to wiele — bardzo wiele — rzekł starzec. Bierz ośm tysięcy sto złotych! to dosyć — niemasz krzywdy — zapłacę ci gotówką w brzmiający monecie. — Po co się długo namyślać w tak jasnéj sprawie, przerwał targ inny daleko

możniejszy bogacz, a dobywszy kiesy, oto, rzekł, ośmdziesiąt tysięcy złotych! — proszę o długie życie. — Bardzo dobrze, mój Panie, odpowiedziała na to Muza, cieszę się mocno, że Mu służyć mogę moim towarem — ale winnam Mu pierwéj oświadczyć, że daremny jest wydatek Jego, jeżeli sobie od moich trzech siostr rozumu — cnoty i zdrowia niekupił. Bez nich niezdadzą się nawiele moje lekarstwa, owszem to długie życie więcéjby Mu przykości, niż pociechy sprawiło, tak dalece, że byłoby tylko ciężarem dla Niego. A gdzie są te siostry? pytał bogacz. Są zapewne tu w mieście, rzekła Muza. Bogacz o długie życie zapędzony, kazał natychmiast po ulicach i domach miasta szukać owe siostry — posłał nadto sługi swoje opodal, aby je wszędzie śledzili — ale na próżno — nigdzie ich nieznalezli. —

Do piątéj Muzy, która miała w skrzynecze zabawy — uciechy — radość i wesele, biegły na wyścigi młode panie — panny — młodzieńcy i taką mocą parli do niéj, że padła i skrzyneczkę rozbila. Wtenczas z niewymowną żądzą zbierali po ziemi rozrzucone uciechy i zabawy, i tak je łakomo z rąk sobie wydzierali, że nic się nieutrzymało w całości. Patrząc potem na kawałki i odrobiny zabaw i uciech, na ułamki radości i wesela, niespokojności doznawali, raz, że niewszystko dostało się w ich ręce, powtóre, że niektórzy mieli zbytek uciech i zabaw, drudzy zupełny niedostatek. Muza także skarżyła się na ich nieprzyzwoite sprawowanie się i tłum nadzwyczajny, i dała im wyraźnie poznać, że dla téj saméj przyczyny ich uciechy niesą całkowite, ich wesele niejest zupełne — ale rozerwane — uszkodzone — a nawet zepsute. Chciałam, dodała, rozdać wam te zabawy i radość dowolnie i w całości, ale wasz zły obyczaj popsuł wszystko.

(Dokończenie w następnym numerze.)



# DODATEK

do

## Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 71.

(Z dnia 3. Września 1828.)

W ciągu miesiąca Sierpnia r. b. złożone zostały na Pomnik dla *Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego*, następujące ofiary:

277) Z Powiatu Zauch-Belzig w Marchii Brandeburskiej przez W. Radcę Ziemiańskiego Rocha v. Rochow auf Golzow, 5 Tal. 27 sgr. 278) Hrabia Bernard Potocki, 300 Tal. 279) Hrabina z Dzieduszyckich Woiewodzina Działyńska, 200 Tal. 280) P. Jan Nepomucen Wolicki Sędzia Najwyższy Instancyi Królestwa Polskiego, 100 Tal. 281) PP. Kolanowski, Rose, Sypniewski, Bielefeld, Raabski, zebrali 7 Frdr. 2 Duk. złotem, 142 Tal. 25 sgr. grubą monetą, do których przyłożyli się: 1) PP. Eliasiewicz oberzysta, 10 Tal.; 2) Starozakonny E., 2 Tal.; 3) Hoffmann z Młynkowa, 1 Tal.; 4) Starz. Mendel Schiff, 15 sgr.; 5) Kupiec Kupke, 1 Tal.; 6) Kupiec Freudenreich, 1 Tal.; 7) Starozak. Ephraim, 1 Tal.; 8) Konwisarz Wolkiewitz, 1 Tal.; 9) Kolicki Obywatel tutejszy, 3 Tal.; 10) Staroz. Feldblum, 1 Tal.; 11) Romanowski Obywatel tutejszy, 2 Tal.; 12) Starozak. Wolfstein Krawiec, 1 Tal.; 13) Thiel jun. 10 sgr.; 14) Blau Złotnik, 1 Tal.; 15) Kretschmann, 2 Tal.; 16) Staroz. Benj. Kaskel, 1 Tal.; 17) Staroz. Mendelbeer, 1 Tal.; 18) Staroz. Bendix Isaak, 20 sgr.; 19) Staroz. Meerfalck, 1 Tal.; 20) Staroz. Salomon Leipziger, 1 Tal.; 21) Staroz. Alexander, 1 Tal.; 22) Kupiec Graetz jun., 2 Tal.; 23) S. G. Hacke, 1 Tal.; 24) Staroz. Mamroth jun., 1 Tal.; 25) Staroz. Hermann, 1 Tal.; 26) Kupiec Jahn, 1 Frydr.; 27) Kupiec Pusch, 3 Tal.; 28) Staroz. Mamroth sen., 2 Tal.; 29) Staroz. Kantorowicz, 5 sgr.; 30) Staroz. Rosenthal, 15 sgr.; 31) Staroz. Ephraim jun., 15 sgr.; 32) Staroz. Falck, 15 sgr.; 33) Staroz. Lewi, 10 sgr.; 34) Staroz. Alex. Swarzęcki, 10 sgr.; 35) Staroz. Alport, 5 sgr.; 36) Bractwo Mydlarskie, 4 Tal.; 37) Staroz. Königsbergerowa wdowa, 1 Tal.; 38) Staroz. Meyer Markuse, 2 Tal.; 39) Staroz. Leipziger jun., 15 sgr.; 40) Oberzysta Penak, 3 Tal.; 41) Dr. Remak, 1 Tal.; 42) Stęszewski Piwowar, 3 Tal.; 43) Staroz. Glückmann, 1 Tal.; 44) Kupiec Grassmann, 1 Tal.; 45) Kupiec Senfleben, 1 Tal.; 46) Staroz. Misch liwerant, 1 Tal.; 47) Dr. Fliess, 1 Tal.; 48) Staroz. Goldenstein, 1 Tal.; 49) Kominiarz Fischbach, 2 Tal.; 50) Baarthe Radzca Muncypalny, 2 Frydr.; 51) Bractwo Ciesielskie, 3 Tal.; 52) X. M. Kamiński Mansyonarz przy kościele Ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu, 1 Tal.; 53) Michał Brykczyński Obywatel, 1 Dukat; 54) Państwo Charońscy i syn ich w Krotoszynie, 3 Tal.; 55) Piwowar Stock w Poznaniu, 10 Tal.; 56) Wiczyńska wdowa, 10 Tal.; 57) Masłowski Leon Zegarmistrz, 1 Tal.; 58) Tomaselli wdowa, 1 Tal.; 59) Muszyńska wdowa, 2 Tal.; 60) Wiebers wdowa, 10 sgr.; 61) Kasp. Kramarkiewicz Assessor, 4 Frydr.; 62) Manikowski Kondytor, 1 Dukat.; 63) Woyde Ogrodnik, 2 Tal.; 64) Doktor Fehlan, 1 Tal.; 65) Rehfeld Jubiler, 2 Tal.; 66) Kupiec Weicher, 2 Tal.; 67) Prof. Muczkowski, 2 Tal.; 68) Łazerowicz Dystrybutor Stępla, 2 Tal.; 69) Kaskel Bankier, 2 Tal.; 70) Dr. Marcinkowski, 30 Tal. 282) Składka z Dekanatu Bukowskiego 1 Frydr., 93 Tal., 3 sgr., 2 fen., iak następuje: 1) X. Grzeszkiewicz Pleban w Stęszewie, 10 Tal.; 2) X. Płachciński Wikaryusz tamże, 3 Tal.; 3) Parafianie kościoła w Stęszewie, 1 Tal. 17 sgr. 6 fen.; 4) X. Czernicki Pleban w Łodzi, 3 Tal.; 5) P. Maxymilian Potocki, 1 Frydrychsdor.; 6) P. Gademski Ekonom z Będlewa, 1 Tal.; 7) Pan Jan Gierczyk Propinator Łódzki,

15 sgr.; <sup>8)</sup> P. Rosiński Piarz Trzebawski, 15 sgr.; <sup>9)</sup> Parafianie kościoła w Łodzi, 1 Tal. 29 sgr. 4 fen.; <sup>10)</sup> X. Szymański Pleban z Mosiny wraz z Parafianami, 2 Tal.; <sup>11)</sup> X. Krzemiński Pleban we Wirach, 5 Tal.; <sup>12)</sup> Parafianie kościoła we Wirach, 11 sgr. 9 fen.; <sup>13)</sup> X. Kropiwnicki Komendarz w Komornikach, 3 Tal.; <sup>14)</sup> Parafianie kościoła w Komornikach, 8 Tal. 20 sgr.; <sup>15)</sup> X. Lewandowski Pleban z Konarzewa, 8 Tal.; <sup>16)</sup> P. Neyman z Lissowek, 1 Tal.; <sup>17)</sup> Parafianie kościoła w Konarzewie, 4 Tal. 9 sgr.; <sup>18)</sup> X. Daszkiewicz Wikaryusz w Skorzewie, 1 Tal.; <sup>19)</sup> Parafianie kościoła w Skorzewie, 5 sgr.; <sup>20)</sup> X. Bątkiewicz Pleban w Lussowie, 1 Tal.; <sup>21)</sup> Parafianie kościoła w Lussowie, 1 Tal.; <sup>22)</sup> X. Górski Komendarz w Tarnowie 2 Tal.; <sup>23)</sup> Parafianie kościoła w Tarnowie, 15 sgr. 6 fen.; <sup>24)</sup> X. Bażyński Pleban w Ceradzu wraz z Parafianami, 1 Tal. 1 sgr. 1 fen.; <sup>25)</sup> X. Robiński Pleban w Niepruszewie, 1 Tal.; <sup>26)</sup> Parafianie kościoła w Niepruszewie, 4 sgr. 3 fen.; <sup>27)</sup> X. Budzyński Proboszcz w Buku, 10 Tal.; <sup>28)</sup> X. Alexandrowicz, Wikaryusz tamże, 1 Tal.; <sup>29)</sup> Parafianie kościoła w Buku, 1 Tal. 10 sgr.; <sup>30)</sup> X. Rybiński Pleban w Tomicach, 1 Tal.; <sup>31)</sup> Parafianie kościoła w Tomicach, 23 sgr. 10 fen.; <sup>32)</sup> X. Kulczewicz Pleban w Słupi, 3 Tal.; <sup>33)</sup> Parafianie kościoła w Słupi, 2 Tal. 5 sgr. 2 fen.; <sup>34)</sup> X. Lerski Dziekan Bukowski i Pleban w Modrzu, 10 Tal.; <sup>35)</sup> Parafianie kościoła w Modrzu, 2 Tal. 9 fen.

W Poznaniu dnia 31. Sierpnia 1828.

X. WOLICKI.

### C Z É R W I E C.

Rośliny zbierane w różnych okolicach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z przytoczeniem miejsc szczególnych gdzie rosną.

(Ciąg dalszy.)

*Ranunculus aquatilis* Allioni, Jaskier wodny (Wasser-Hahnen-Fuss), Szczepowice; wody stojące.

Jako wszystkie Jaskiery są jadowite, tak Jask. wodny w kwiatkach i osobliwie w ziele samém jest nader ostry.

Ta ostrość przed rozkwitnieniem sprawia na skórze ciała żyjącego pęcharze, a samo nawet powąchanie mocno pobudza do nieprzyjemnego poruszenia narzędzi nosa.

*Ranunculus lingua*, L.; Jask. wielki (Gross-Hahnenfuss). Poznań, ustępy Warty, Malewo pod Gostyniem struga.

Jaskier wielki tak jest jadowity, że bydło, które go zachwyci, zdycha.

— *scleratus*, L.; Jask. jadowity (Gift Hahnenfuss). Sierakowo i wody nadobrzezańskie.

Jaskieru tego korzeń w Maju żadnej ostrości nie okazuje, wszystkie zaś części inne najjadowitsze. Kwiatki, pęciki kwiatowe i sok, świerzbień, czerwoność, palenie i nabrzmałość sprawiają i ciągną pęcherze. Polknięty, palenie krtani, ból i kurcz żołądka sprawia, niespokojność, śmiech przymuszony wzbudza, a niekiedy i śmierć zadaje. Wielka ilość oleju lub oliwy, jako też masło i ciepła woda, a jak upewnia Frank, mléko, gasi te smutne zdarzenia. Dla władzy wzbudzania śmiechu mają go niektórzy za *Herba sardoa* Dyoskorydesa, Haller przecieź okazał, że nią jest *Oenanthe crocata*, L.

— *bulbosus*, L.; Jask. główkowy (knolliger Hahnenfuss). Kościan, nad Obrą niziny.

Cały jaskier główkowy przechodzi w jadowitości jaskier jadowity. Dla wielkiej ostrości i mocy robienia pęcherzy po ciele radzi Kropf używać go zamiast much hiszpańskich. W tém stronnictwie mogłoby zachodzić niestronnictwo.

— *arrensens*, L.; Jaskier rolowy (Ackerhahnenfuss). Czarkow pod Kościanem nad rolami.

Jaskieru rolowego liście i kwiatki nader są gryzące i jadowite. Pies, któremu łót soku podano, męcząc się w kurczach straszliwych w trzy dni zdechł nakoniec.

— *flammula*, L.; Jask. Płomieńczyk, jask. mały (beissender Hahnf.). Kościan doliny nad Obrą.

Ostrość jego gryząca wzbudza po ciele pęcherze a u koni zapalenie płuc sprawia. Wszystko było popędem przyrodzonym powodowane unika Jaskierey i zostawując je na pastwisku, badaczom przyrodzenia zostawia podziwienie. Ususzone tracą moc gryzącą.

Oszukańcy używają jaskierów do wzbudzania litości i uwagi. Pocierają niemi różne części ciała, które nabiera czerwoności, nabrzmiewa, pali, dostaje pryszczów i pęcherzów ciecz ostrą wydzielających. Używają ich jedni dla wzbudzania miłosierdzia daniny, drudzy dla uchronienia się od usług krajowych.

*Oenanthe fistulosa*, L.; Kropidło dęte (röhrlige Rebendolde). Kościan nad ramieniem Obry, Oczkowice doliny.

Należy do jadowitych roślin krajowych. Przypadki otrucia zaszyły. Słusznie Gmelin przeciwko jej wewnętrznemu zażywaniu powstaje. Na odbicie kłębu koni w Anglii używana. Zdane było tej rośliny nie tyka, i dla tego zbierać ją nawet można w miejscach, w których wszystkie wyjedzone zostają. Sok osobliwie w korzeniu zawarty jest odrażający i ostry. Przypadkowe zażycie tej trucizny sprawiło u pewnego żołnierza wykręcanie oczu, kurcz szczękowy, odstępianie zmysłów a nakoniec i śmierć zadało. Miał, jak upewnia Pan Samuel Halle, inny jakiś człowiek pięć łyżek tej rośliny soku wypić. Mdłość, ból nieznośny głowy, womity, utrata zmysłów, kurcze nastąpiły, a po trzech godzinach śmierć te smutne wypadki zakończyła.

(Dalszy ciąg nastąpi)

### OBWIESZCZENIE.

Przez układ przedślubny z dnia 12. Grudnia 1826. i tegoż dodatek z dnia 26. Czerwca r. b. Wolff Feiler i jego małżonka Boyne z Koppel w Buku, wspólność majątku i dorobku w swym małżeństwie wyłączyli, co się niniejszém do wiadomości podaje.

Poznań, dnia 21. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Karolina Wilhelmina Günther zeznała po doyciu pełnoletności, iż z swym mężem Karólem Fryderykiem Nähring, garbarzem w Międzychodzie, wspólność majątku wyłączyła, co się niniejszem do publiczny podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 31. Lipca 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

### PATENT SUBHASTACYNY.

Dom tu w Poznaniu na przedmieściu S. Marcina pod Nrm 94. położony, dawniey do Kreilow małżonków należący, i postronne zabudowanie wraz z sadem, który małżonkowie Haak za pluslicitum 2400 Tal. otrzymali, a gdy tego niezapłacili, przeto na wniosek Prześw. Regencyi na powyższych ryzyko i koszta däléy publicznie naywięcéy dającemu sprzedanym być ma, i termina do licytacji wyznaczone są,

na dzień 2 Czerwca r. b.

na dzień 4. Sierpnia r. b.

termin zaś peremtoryczny

na dzień 4. Października r. b;

zrana o godzinie przed Sędzią Ziemiańskim Hellmuth w mieyscu.

Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy dającemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przyezraną być może.

Poznań, dnia 20. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### PATENT SUBHASTACYNY.

- Dobra w Powiecie Poznańskim położone:
- 1) Dąbrowka z holendrami Zakrzewskiem i 26,039 tal. 2 sgr. 10 den.,
  - 2) Dąbrowa i Gurowo na 15,807 tal. 29 sgr. 1 den.,
  - 3) Sobisiernia i Wyssogotoskie holendry na 17,617 tal. 28 sgr. 2 den., i

4) Skorzewo i Twardowo na 44,875 tal. 28 sgr. 10 den.

sądownie oszacowane, a do Ur. Franciszka Urbanowskiego należące, na wniosek królewskiej kassy wdów wojskowej, jako wierzycielki realnej w drodze subhastacji koniecznej, albo oddzielnie, albo też łącznie najwięcej dającemu publicznie przedane być mają.

W tym celu termina licytacyjne na  
dzień 31. Lipca r. b.,  
dzień 4. Listopada r. b., i  
dzień 4. Marca 1829.,

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9tej, przed Sędzią Brückner, w naszej Izbie dla stron wyznaczone zostały, na które zdadność posiadania i ochotę kupna mających, z tem oznajmieniem wzywamy, iż najwięcej dającemu przybicie nastąpi, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą. Taxa i warunki w Registraturze naszej przyrzane być mogą.

Zarazem z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, iako to:

- a) Kommissarz ekonomiczny Linke,
- b) Kapitan Jan Nepomucen Siodełkiewicz, i
- c) Antoni Szamocki

niniejszem publicznie zapożyczają się, aby swych praw w wyznaczonych terminach licytacyjnych dopilnowali pod tem zagrożeniem, iż w razie niestawienia się, najwięcej dającemu nietylko przybicie nastąpi, lecz też po wypłacie summy kupna wymazanie ich pretensyi, i chociaż spadły, i w prawdzie bez potrzeby, produkowania na to instrumentu, zadysponowanem będzie.

Poznań dnia 13. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

#### ZAPOZEW EDYKTAŁNY.

Na wniosek Kommissarza Sprawiedliwości Mittelstaedta, kuratora masy pozostałości zmarłego tu dnia 24. Stycznia 1821. Kommen-

darza Barszczewicza z Cerekwicy, syna zmarłych w Warszawie Kaźmierza i Agaty z Sikorskich Barszczewiczów małżonków, zapożyczamy niniejszem wszystkich z miejsca zamieszkania niewiadomych sukcesorów, mianowicie:

- a) Joannę z Sadowskich, zamężną Lipską,
- b) Małgorzatę z Sadowskich, zamężną Byszewską,
- c) Kunegundę Sadowską,
- d) Wawrzyną Fedrowicza,
- e) Jana Fedrowicza,

aby się najpóźniej na terminie

dnia 28. Marca 1829,

zrana o godzinie 10tej, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Elsner w izbie naszej instrukcyjnej Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwoleńnych pełnomocników stawili i iako takowi dostatecznie się wylegitymowali, w razie niestawienia się, spodziewać się mogą, iż masa do 2000 Tal. wynosząca, successorom najbliższym, którzy się już części zgłosili i jeszcze zgłoszą, przysądzona i wydana będzie, i że z pretensjami zupełnie spełnione zostaną.

Poznań dnia 24. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

J'ai l'honneur de prévenir le public que du 1<sup>er</sup> du mois d'Octb. de cette année, il sera ouvert sous mon inspection, rue Frédéric N<sup>o</sup> 288. dans la maison de Mr. Lehmann, une pension destinée à l'éducation des jeunes Demoiselles; où des maîtres choisis, enseigneront de la manière la plus convenable les langues: française, allemande, polonaise, et les sciences nécessaires. En outre les demoiselles seront journellement exercées dans les ouvrages de couture, de broderie et autres qui sont propres à leur sexe.

Posen le 1. Septembre 1828.

M. Moldenhauer.

(Z dnia 3. Września 1828.)

### PATENT SUBHASTACYNY.

Na wniosek wierzyciela jednegoż nieruchomości liweranta Lewina Indig tu na przedmieściu S. Woyciecha pod liczbą 20. położona, sądownie na 15,740 Tal. 12 sgr. 2 fen. otaxowana z przyległościami naywięcej dającemu przedana być ma.

Termina licytacyi na

dzień 18. Sierpnia r. b.

dzień 20. Października r. b.

dzień 20. Grudnia r. b.

z rana o godzinie 11. w Izbie Instrukcyinij Sądu naszego, przed Assessorem Sądu Nadziemiańskiego Mandel wyznaczone zostały. — Ochotę kupna i do posiadania zdolnychzywamy, aby się na terminach tych, z których ostatni jest zawity, osobiście lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników stawili i licytaswe podali, po czem naywięcej dający, jeżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 13. Maia 1818.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### ZAPOZEW EDYKTALNY:

Jan Fryderyk Fengler z Polskiego Leaszna w Wielkiem Xięstwie Poznańskim, który dawniej w Królewsko-Pruskim woysku, a mianowicie w kompanii Kapitana Glasenapp iako prosty kanonier służył, i w batalii pod Jeną w roku 1806. ciężko ranny będąc, do Magdeburga zawieziony został, a o któregożyciu i pobyciu od tego czasu, pomimo wszelkiej staranności, żadney wiadomości zasiągnąć nie można, wraz z swemi niewiadomemi sukcesorami i spadkobiercami ninieyszem się zapozywa, aby się przed, lub na terminie

dnia 13. Grudnia r. b.

w naszym pomieszkaniu sądowem wyznaczonym,

stawili i legitymacją swoją skutecznili, lub też o ichżyciu i pobyciu piśmienne doniesienie uczynili, i potem dalszych zaleceń oczekiwali.

Jeżeli nieprzytomny Fengler w naznaczonym terminie się niestawi, i naydaley w takowym o iegożyciu i pobyciu żadne doniesienie nie nadeydzie, za nieżyjącego uznany będzie, a iego zgłaszający się sukcesorowie i spadkobiorcy z pretensyami swemi do pozostałości iego, składający się z pretensyi hipoteczney w ilości 337 tal. 5 sgr. 10 $\frac{1}{2}$  fen., prekludowani zostaną, potem zaś pozostałość rzeczona legitymującym się naybliższym krewnym przysądzoną i wydaną będzie.

Wschowa, dnia 28. Sycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

W interesie konkursowym zmarłego w Kempnie kupca niegdy Lippmana Dawid, nowy termin likwidacyiny na

dzień 11. Października 1828,

o godzinie 9tęj zrana przed Deputowanym Wielm. Sędzią Roquette w miejscu posiedzenia Sądu naszego wyznaczyszy, zapozywamy wszystkich tych, którzy do majątku niegdy Lippmana Dawida z iakiegokolwiek powodu prawnego pretensye mieć sądzą, aby się w terminie rzeczonym, osobiście lub przez Pełnomocników prawnie dopuszczalnych, na których im w razie niewiadomości w miejscu tuteyszem Ur. Ur. Pilaskiego, Pigłosiewicza i Springer, Kommissarzy Sprawiedliwości przedstawiamy, stawili, pretensye swe podali i rzetelność takowych udowodnili.

Niestawiający się wierzyciele spodziewać się mają, iż z wszelkimi do masy pretensyami swemi oddaleni i wieczne względem innych wierzycieli nakazane im zostanie milczenie, Krotoszyn dnia 9. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Prawdziwą wodę kolonijską z fabryki Jana Maria Farina, naprzeciw placu Jülicha zwanym, pod Nr. 21. w Kolonii, co tylko otrzymał.

Karol Fryder. Baumann.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

*Dnia 1. Września 1828.*

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszonica . . .	1	17	6	—	1	22	6
Żyto . . .	1	2	6	—	1	4	—
Jęczmień . . .	—	23	—	—	—	24	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Taterka . . .	1	2	6	—	1	5	—
Groch . . .	1	15	—	—	1	17	6
Ziemiaki . . .	—	10	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—
Słomy kopa à							
1200 ff . . .	3	17	6	—	3	20	—
Siana cetnar à							
110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	—

<i>Dnia 29. Sierpnia 1828.</i>	Papiera- mi	Gotowi- zną
Oblig. długu państwa . . .	93 $\frac{1}{2}$	92 $\frac{1}{2}$
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne A. . . . .	96 $\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne B. . . . .	95 $\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	—	99 $\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . . . .	96 $\frac{1}{2}$	—
Szląskie . . . . .	—	105 $\frac{1}{2}$

*Poznań dnia 2. Września 1828.*

	Papierami,	Gotowizną,	Od sto
Kurs obligów m. Poznania	91 $\frac{1}{2}$	—	4